



„Historia Hioba“

- Hiob lub Job (hebr. – (postać biblijna, mieszkaniec ziemi Us (spotyka się także zapisy Uz i Uc), bohater starotestamentowej Księgi Hioba powstałej ok. V wieku p.n.e..
- Życie Hioba stało się przedmiotem zakładu między Bogiem a Szatanem. W wyniku tego zakładu Hiob został pozbawiony majątku i rodziny oraz dotknięty trądem, co miało wystawić jego wiarę na próbę. Mimo dotykających go nieszczęść i wątpliwości Hiob pozostał wierny Bogu, który nagrodził go za to przywróceniem i pomnożeniem zdrowia, mienia i dzieci.
- Według Biblii miał 10 dzieci – 7 synów i 3 córki.
- Od jego imienia powstał w języku polskim związek frazeologiczny hiobowa wieść – zła, tragiczna wiadomość.
- Hiobowy problem dotkniętego nieszczęściem i zmagającego się z losem człowieka stał się motywem wielu utworów muzycznych, literackich i filozoficznych.

Hiob i przyjaciele



Księga Hioba

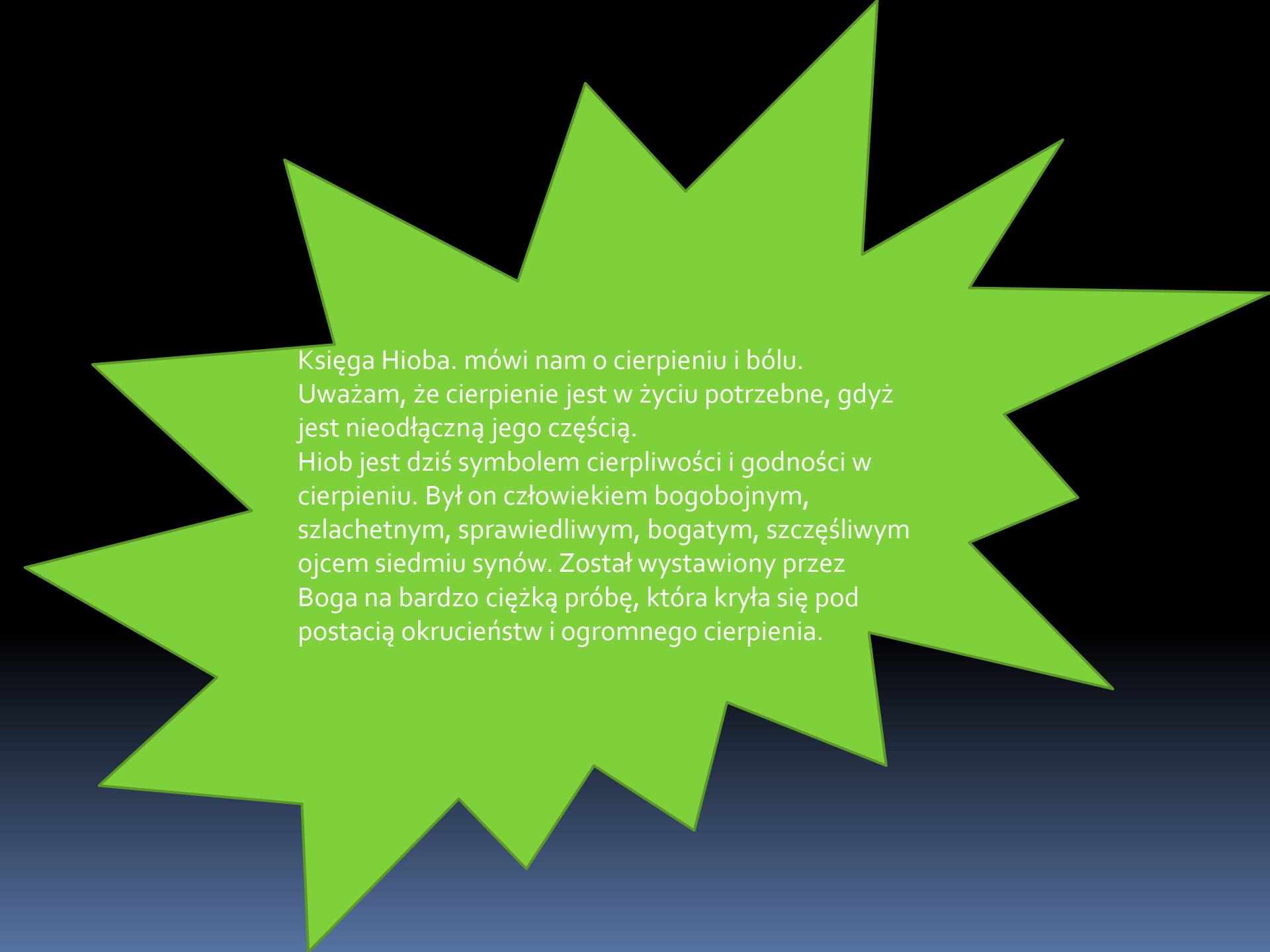
- Księga Hioba [Hi], Księga Joba [Job] – dydaktyczny poemat stanowiący jedną z ksiąg Biblii hebrajskiej. Umieszczana jest między księgą Estery a Psalmami.
- Księga zawiera 42 rozdziały pisane oryginalną formą języka hebrajskiego, różnie datowaną. Tradycja przypisuje autorstwo Mojżeszowi. Treścią tej księgi jest opis cierpienia sprawiedliwego Hioba i jego dyskusji z przyjaciółmi, do której włącza się sam Bóg. W istocie autor porusza dwie ważne kwestie:
 - Dlaczego niewinni cierpią?
 - Dlaczego Bóg pozwala, by na ziemi istniało zło?

- Księga Hioba to księga dydaktyczna, inaczej mądrościowa. Powstała ona w V-III w.p.n.e. po zburzeniu Jerozolimy i po okresie niewoli babilońskiej. Hioba można uważać za prefigurację Chrystusa. Prefiguracja to zjawisko, zdarzenie, fakt, osoba zawierająca cechy czegoś, co nastąpiło później i będące jednocześnie pewnego rodzaju zapowiedzią tego. Hiob był wiernym i sprawiedliwym czcicielem Boga. Chociaż został skazany na ciężką próbę (utracił majątek, dzieci i zachorował na trąd) nie stracił wiary w Bożą sprawiedliwość. Jest on symbolem cierpienia niezawinionego. Przyjaciele Hioba przy spotykających go nieszczęściach radzili mu, aby uznał swoją winę, gdyż sądzili, że tragedie które go dotknęły są karą za grzechy. Hiob jednak był przekonany o swojej prawości i bronił jej odważnie. Hiob wierzył w istnienie Sprawiedliwego. Dyskutował z nim, pytał dlaczego te dramaty spotkały właśnie jego, lamentował nad sensem swojego życia, ale pozostał wierny Bogu. Jest on przykładem archetypu człowieka ciężko doświadczonego przez los.
- Autorem jednego z przekładów Księgi Hioba na język polski jest Czesław Miłosz. We wstępie tego tłumaczenia ks. Józef Sadzik pisze, że dramat Hioba polega na napięciu, którego jak się wydaje nie można pokonać, bo z jednej strony przekonanie o własnej prawości, a z drugiej świadomość, że to Bóg sprawiedliwy go doświadcza.
- Księga Hioba stanowi opis obrazu świata starożytnych Hebrajczyków. Opisy ziemi, zwierząt i ptaków w ich naturalnym środowisku odznaczają się dużą dokładnością - (Hi 26,7) gdzie czytamy, iż Bóg „ziemię zawiesza na niczym”.




Cierpienie Hioba

Biblijna historia o Hiobie mówi, że był to człowiek niezwykle sprawiedliwy i bogobojny, który nigdy nie splamił swej duszy grzechem, nigdy niczym nie obraził Boga. Miał siedem synów i trzy córki, żył w dostatku, cieszył się dobrym zdrowiem, posiadał niezliczone stada trzód i bydła. Nigdy nie zapominał o chwaleniu swego Pana i oddawaniu mu czci. Bóg był bardzo zadowolony z Hioba, wiedział, że wiara tego człowieka jest niezłomna. Być może właśnie dlatego pozwolił szatanowi poddać Hioba próbie. Szatan twierdził bowiem, że Hiob czci Pana, ponieważ ma za co dziękować. Bóg pozwolił odebrać Hiobowi cały jego majątek, uśmiercić wszystkie jego dzieci, a ciało pokryć trędem. Szatan sądził, że Hiob zacznie złorzeczyć Bogu, jednak stało się inaczej. Hiob z pokorą przyjął swoje cierpienie, rozdarł szaty, ogolił głowę i nadal chwalił Boga. Kiedy żona Hioba kazała mu złorzeczyć Bogu, za to, że zesłał na niego takie nieszczęście, Hiob nie słuchał, gdyż tak bardzo zawierzył w mądrość i dobroć Boga, że bezwzględnie ufał jego decyzjom. Oddawał swe życie w ręce Pana, jego wiara była wielka i nic nie mogło jej zmniejszyć. Przyjaciele Hioba twierdzili, że takie nieszczęścia są zapewne karą za jakieś grzechy, jednak Hiob wiedział, że niczym nie zawinił, bowiem nie zgrzeszył żadnym uczynkiem. Postawa Hioba polegała na świadomym cierpieniu i bezwzględnym zawierzeniu w wyroki boskie. Hiob nie wiedział dlaczego Bóg sprawił, że cierpi, ale wierzył, że ma to jakiś cel i jest słuszne. Bóg w końcu zwrócił Hiobowi majątek, który był teraz podwojony, narodziło mu się siedem synów i trzy córki, a sam Hiob znów był zdrowy. Sądzę, że jednak nie na tym polegało jego zwycięstwo, ale na niezłomnej wierze w słuszność w swego wytrwania w pokorze



Księga Hioba. mówi nam o cierpieniu i bólu.
Uważam, że cierpienie jest w życiu potrzebne, gdyż
jest nieodłączną jego częścią.
Hiob jest dziś symbolem cierpliwości i godności w
cierpieniu. Był on człowiekiem bogobojnym,
szlachetnym, sprawiedliwym, bogatym, szczęśliwym
ojcem siedmiu synów. Został wystawiony przez
Boga na bardzo ciężką próbę, która kryła się pod
postacią okrucieństw i ogromnego cierpienia.



Księga Hioba jest jedną z najbardziej poruszających ksiąg Biblii. Nie zamierzam tu interpretować tej księgi, a jedynie ją streścić. Hiob żył w ziemi Uz. Był to człowiek dobry i sprawiedliwy. Początkowo żył w dobrobycie, miał żonę, siedmiu synów i trzy córki. Zawsze uważał, by nie urazić niczym Boga, zawsze pozostawał wierny jego prawom. Dobrobyt i szczęście Hioba skończyło się jednak nagle i niespodziewanie, kiedy Bóg założył się z Szatanem, że ów sprawiedliwy mąż pozostanie mu wierny nawet, gdy spotka go nieszczęście. Tak więc Hiob stracił cały dobytek, który został spalony lub rozgrabiony przez najeźdźców. Wszystkie jego dzieci zginęły pod gruzami zawalonego domu. Jednak Hiob nie złorzeczył Bogu. „Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione”. Jednak Szatan nie poprzestał na tym. Bóg zgodził się, by Hioba dotknęła ciężka choroba. Jego żona namawiała go, by wyrzekł się Stwórcy. On jednak skarcił ją za te słowa. Kiedy odwiedzili go jego przyjaciele, Hiob przeklął dzień, w którym się urodził. W swej rozpaczycy jednak ani przez chwilę nie przeklinał Boga. Jeden z jego przyjaciół, Elifaz, mówił Hiobowi, by ten nadal pozostał wierny Bogu i sprawiedliwy. Nie kazał mu wierzyć w jakąkolwiek pomoc świętych, bo ta mogła nigdy nie nadejść. A jednak Eifaz radził Hiobowi, by ten samemu Bogu przedłożył swoją sprawę i prosił o pomoc Tego, któremu zawsze i we wszystkim służył. Lecz najpierw, wedłu Elifaza, Hiob musiał przyjąć karę za popełnione przez siebie grzechy. Ale Hiob był zawsze i we wszystkim dobry. Wiedział, że jego cierpienie nie może być karą. Prosił o jakiegokolwiek dowody swojej winy. Hiob nie chciał już dłużej znosić swych cierpień.

Zaprzęgnął śmierci twierdząc, że Bóg jest niesprawiedliwy. Jeden z jego przyjaciół zaprzeczył tym słowom. Wierzył, że Bóg przywróci jeszcze Hiobowi radość i spokój. Hiob uwierzył jego słowom. Zawsze przecież wiedział, że Wszechmogący może nie odpowiadać na ludzkie pytania, nawet jeżeli ma powód, by tak straszliwie doświadczać jednego ze swych sług. Prosił jednak, by Pan zlitował się nad nim, by nie odwracał od niego Swojej twarzy. Sofar wszak stwierdził, że skarga Hioba jest zuchwałą, że ten musiał w czymś zawinić przeciw Bogu i teraz bluźni jeszcze mówiąc, że jest bez winy. Według niego Bóg mógł dopatrzeć się winy Hioba nawet tam, gdzie człowiek nie jest w stanie jej zobaczyć. Hiob odpowiedział na to, że Bóg nieraz już zsyłał męki na sprawiedliwych, złoczyńców pozostawiając w spokoju. Ponownie zapewnił przyjaciół, że jego cierpienie jest niezawinione. Prosił Pana o ulgę w cierpieniu lub o dowód swej winy. Życie opisywał jako nieprzerwane pasmo cierpień, które w dodatku jest bardzo krótkie. I tak lament Hioba wznosił się do Niebios, aż wreszcie Bóg przemówił do niego i zapytał, czy Hiob chce mu złożyć. Ten odpowiedział, że nadal będzie wielbił Pana. Jego miłość okazała się silniejsza niż wszystkie cierpienia. Bóg wygrał zakład z Szatanem. Hiob nie potrzebował żadnych darów, by kochać Stwórcę. Sprawiedliwemu mężowi przywrócono szczęście i dobrobyt.

SMUTNO MI
BOZE



Szcześniak Marek KL.II.TL

